

Sygn. akt I ACa 527/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymała (spr.)
Sędzia:	SO (del.) Elżbieta Koszel
Protokolant	sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2012 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa P. J.

przeciwko(...)w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 11 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 142/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego(...)

w W. na rzecz powoda P. J. kwotę 2.700 (dwa

tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 527/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego (...)

w W. na rzecz powoda P. J. kwotę 200.000 zł wraz

z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 13.217

zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt I

i III), ustalił, że pozwany (...)

w W. ponosi odpowiedzialność na przyszłość wobec powoda za skutki wypadku z dnia 5 września 1998 roku (pkt II) i

nakazał ściągnąć od pozwanego (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie 5 797,50 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

W nocy z (...)roku w miejscowości S., gmina B. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego nieznany sprawca potrącił dwóch rowerzystów: G. C. oraz P. J. . Na skutek przedmiotowego zdarzenia G. C. zginął na miejscu. P. J. w stanie ciężkim został zaś przewieziony do Zespołu (...) w R. na Oddział (...) gdzie był hospitalizowany do dnia (...)roku. Podczas hospitalizacji stwierdzono, iż P. J. w wyniku wypadku drogowego doznał urazu wielonarządowego, urazu czaszkowo-mózgowego, ostrego wodniaka podtwardówkowego prawej i lewej półkuli mózgu, krwiaka nadtwardówkowego lewej półkuli mózgu, stłuczenia i obrzęku mózgu, wieloodłamowego złamania kręgu C5 oraz złamania trzonu C3 i C4, złamania obu kości goleni, infekcji układu moczowego. Po krytycznym zdarzeniu przeprowadzono u powoda leczenie operacyjne w tym trepanację czaszki oraz kraniotomię. Złamanie kręgosłupa zaopatrzone było zaś stosowaniem wyciągu czaszkowego przez 3 tygodnie, zastosowano również kołnierz ortopedyczny przez okres kilku tygodni. Zaopatrzone nadto opatrunkami gipsowymi złamane golenie.

Po zakończonym leczeniu w Oddziale (...)powód został przeniesiony do Oddziału (...) dla przewlekle chorych, a następnie wypisany w stanie wegetatywnym do domu, gdzie opiekowała się nim jego matka J. J.. Z powodu utrzymujących się zaburzeń połykania był on wówczas karmiony poprzez sondę żołądkową. Po upływie kolejnych dwóch miesięcy stan neurologiczny powoda uległ poprawie i odzyskał przytomność. W wyniku doznanego urazu u powoda występowały często okresy niepokoju, pobudzenia psychoruchowego, które stopniowo ustąpiły po 2-3 latach od przedmiotowego zdarzenia, pojawiły się jednak wówczas u powoda napady padaczkowe.

Celem polepszenia funkcji lokomocyjnych po doznanym urazie, wzmocnienia mięśni, reedukacji postawy, koordynacji oraz polepszenia równowagi, powód korzystał z usług fizjoterapeutycznych, w gabinecie rehabilitacji (...), znajdującym się w M. . Ponadto od 2000 roku był leczony w Samodzielnym Publicznym(...)w Przychodni (...) w M.. Od tego czasu uczęszczał również do Przychodni (...) w M.. Został nadto uczestnikiem (...)przy (...) Stowarzyszeniu Osób Niepełnosprawnych w M.. Powód jest również od 2000 roku pod opieką Poradni (...).

W okresie od (...)roku do (...)roku powód przebywał w Klinice (...) w W., gdzie stwierdzono u niego pourazowe skrócenie podudzia lewego.

W dniu 9 sierpnia 2005 roku przeprowadzono u powoda badanie EEG, z którego wynikało, iż zapis jest nieprawidłowy, w porównaniu zaś z badaniami poprzednimi, przeprowadzonymi w latach 2001-2002 – czynność podstawowa zapisu nie wykazywała istotnych różnic, nadal występowały liczne fale wolne w okolicach czołowo-skroniowych z przewagą strony lewej oraz fale ostre, ponadto wystąpiła tendencja do uogólnienia. Kolejne późniejsze badania KT głowy, wskazywały na utrzymywanie się rozległych, obupółkulowych zmian malacyjnych pourazowych.

Przed wypadkiem, po ukończeniu szkoły podstawowej, P. J. rozpoczął naukę zawodu cukiernika. Był on „przeciętnym” uczniem, nie powtarzał żadnej klasy. Był osobą lubianą i odwiedzaną przez rówieśników.

W sposób aktywny spędzał czas: jeździł rowerem, pływał, łowił ryby. Po wypadku powód nie ukończył nauki. Lekarz Orzecznik ZUS uznał go za całkowicie niezdolnego do pracy oraz do samodzielnej egzystencji do 31 marca 2013 roku. Obecnie powód ma kłopoty w nawiązywaniu kontaktów, nikt go nie odwiedza. Przebywa stale z matką, która się nim opiekuje.

Na skutek obrażeń odniesionych w przedmiotowym wypadku w tym stłuczenia mózgu, u powoda nastąpiło trwałe uszkodzenie funkcji mózgu pod postacią upośledzenia stopnia umiarkowanego i padaczki. Doszło również do ograniczenia ruchomości kręgosłupa szyjnego, skrócenia i zniekształcenia lewej goleni oraz ograniczenia ruchomości w stawach skokowych upośledzającego funkcje statyczno-motoryczne.

Z dopuszczonej w przedmiotowej sprawie opinii psychologicznej wynika, iż ogólny poziom funkcjonowania P. J. kształtuje się na poziomie upośledzenia w stopniu umiarkowanym. W wyniku powypadkowego uszkodzenia mózgu wystąpiły u niego między innymi trudności przy realizowaniu złożonych zadań wymagających zróżnicowania sensorycznego, zaburzenia czucia. Powód przejawia trudności w złożonych zadaniach czuciowo-ruchowych takich jak: posługiwanie się nożyczkami, budowanie konstrukcji, precyzyjne czynności przy ubieraniu się. Ma również trudności w uczeniu się dotykowym, wynikającym z zaburzenia czucia oraz upośledzenia dotykowego rozpoznawania przedmiotów. Ma problemy ze zrozumieniem dłuższych, bardziej skomplikowanych wypowiedzi zarówno werbalnych jak

i pisemnych. Występują u niego również zaburzenia w ocenie miejsca, zauważalna jest dezintegracja topograficzna, nastąpiło upośledzenie pamięci topograficznej. U powoda występuje również upośledzenie spontanicznego formułowania i wygłaszania wypowiedzi, ma duże trudności z wyrażaniem swoich myśli, nie rozumie dowcipu, ironii, mogą pojawić się u niego zaburzenia związane ze stanem aktywności i reakcjami emocjonalnymi. Ograniczona jest zdolność przechodzenia z jednego zajęcia do drugiego. W jego funkcjonowaniu jest zauważalny również brak giętkości, sztywności, tendencji do zachowań stereotypowych.

Reasumując biegła w zakresie psychologii wskazała, że na skutek wypadku i doznanych w nim urazów uległy znacznemu obniżeniu wszystkie funkcje intelektualne i psychiczne powoda. Jego aktualny stan funkcjonowania uniemożliwia mu samodzielne egzystowanie, jest skazany na opiekę i pomoc osób trzecich. Występująca u niego głębokość zaburzonych funkcji intelektualnych i psychicznych znacznie upośledza możliwość nawiązywania zadowalających kontaktów interpersonalnych. Biegła wskazała, iż z dużym prawdopodobieństwem można wnioskować, że nie nastąpi już u powoda spektakularna poprawa jakichkolwiek funkcji intelektualnych czy psychicznych, ale powinien być on objęty specjalistyczną terapią neuropsychologiczną, bowiem ten rodzaj terapii psychologicznej pozwoli na podniesienie jakości życia powoda i podwyższenia jego poziomu funkcjonowania intelektualnego oraz emocjonalnego. Biegła podała, iż powód powinien minimum raz w tygodniu uczestniczyć w terapii neuropsychologicznej.

Z opinii biegłych w zakresie neurologii i ortopedii wynika, iż obecne dolegliwości powoda są skutkiem wypadku jakiemu uległ on w 1998 roku, podczas którego doznał urazu czaszkowo-mózgowego, uszkadzającego struktury mózgowia. Następstwem zaś uszkodzenia struktur mózgu był niedowład połowiczny lewostronny, który w wyniku stosowanego leczenia farmakologicznego i rehabilitacji w przeważającym stopniu ustąpił. Następstwem przebytego urazu głowy ze stłuczeniem mózgu są również napady padaczkowe, które wymagają leczenia farmakologicznego. Biegły ortopeda stwierdził u powoda ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego, skrócenie i zniekształcenie lewej nogi, ograniczenia ruchomości w stawach skokowych upośledzające funkcje statyczno-motoryczne. Biegli stwierdzili, iż obecny stan powoda jest stabilny bez szansy na poprawę.

Wskazali również, iż przebyte stłuczenie mózgu spowodowało trwałe uszkodzenie funkcji mózgu pod postacią upośledzenia stopnia umiarkowanego i padaczki. Biegły neurolog ustalił 100% stałego uszczerbku na zdrowiu. Ponadto dodatkowo z powodu złamania kręgosłupa, złamania lewej nogi uszczerbek na zdrowiu wynosi nadto 42%. Poza tym biegli wskazali, iż z powodu uszkodzenia funkcji wyższych czynności nerwowych w sposób znaczny uszkodzone jest funkcjonowanie intelektualne i psychiczne. W sposób trwały została uszkodzona kolumna kręgosłupa szyjnego oraz obustronnie obie kości nogi. Uszkodzenia narządów ruchu u powoda ograniczają zaś aktywność ruchową, możliwości lokomocyjne nawet przy pokonywaniu zwykłych odległości związanych z zewnętrzną aktywnością codzienną.

Z punktu widzenia biegłego neurologa stan neurologiczny powoda ma charakter zmian utrwalonych, nie rokujących poprawy, z punktu widzenia zaś ortopedy zmiany w narządach ruchu mają charakter zmian strukturalnych. Szczególnie dotkliwie odczuwane jest wygojenie złamania lewej nogi ze skróceniem i zniekształceniem osi, przy czym powód nie rokuje poprawy sprawności fizycznej.

Biegli podali, iż w następstwie uszkodzenia struktur OUN doszło u powoda do dużych deficytów neurologicznych, skutkujących odczuwaniem

w pierwszym okresie leczenia dużego cierpienia. Po wypisaniu ze szpitala powód znajdowała się w stanie wegetatywnym: był karmiony przez sondę żołądkową, wymagał całodobowej opieki, pomocy innych osób w podstawowych czynnościach życiowych. Nadal wymaga leczenia przeciwpadaczkowego. Biegli wskazali, iż gojenie urazów narządów ruchu odbywało się w stanie wegetatywnym co powodowało, że cierpienia fizyczne ze strony narządów ruchu najprawdopodobniej nie były odczuwane. Dopiero stopniowo wraz z poprawą stanu neurologicznego odczuwanie bodźców ze strony narządów ruchu mogło powodować odczucia bólu fizycznego w stopniu umiarkowanym, zmniejszając się stopniowo do niewielkiego niestałego po kilku latach leczenia i rehabilitacji.

W kolejnej dopuszczonej w niniejszej sprawie opinii sądu sędziowsko-psychiatrycznej biegły wskazał, iż obecnie u powoda dominują objawy spadku aktywności, spowolnienia, obniżenia sprawności funkcji poznawczych, zaburzeń nastroju. Podał, że skutek wypadku powód doznał urazu głowy z trwałym uszkodzeniem mózgu, skutkującego powstaniem rozstroju zdrowia psychicznego pod postacią otępienia pourazowego. Uwzględniając podłoże organiczne aktualnie stwierdzonych zaburzeń i ich nasilenia do poziomu otępienia, w ocenie biegłego, należy traktować je jako zaburzenia trwałe. Stan ten biegły ocenił jednocześnie jako doznany trwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym. Jako zaś przyczynę uszczerbku przyjął doznany uraz w wyniku wypadku z dnia 5 września 1998 roku. Uszczerbek na zdrowiu określił na 100%.

Biegły zaznaczył, iż stwierdzone u powoda otępienie pourazowe ma istotny wpływ na jego codzienne funkcjonowanie. W wyniku obniżenia się jego sprawności intelektualnej, napadów padaczkowych, stwierdzonych zaburzeń funkcji poznawczych, nastroju, emocji i myślenia, jest on osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji i obecnie wymagającą opieki osób innych. Biegły zaznaczył, iż istnieje możliwość częściowej poprawy lub pogorszenia stanu psychicznego badanego. Wskazał bowiem, iż zmiany organiczne mózgu ulegają istotnym zmianom i organizacji zwykle co 2 lata po doznany urazie, stąd obecnie stan psychiczny powoda należy traktować jako trwały.

Pozwany (...) w W. w dniu

2 stycznia 2002 roku wypłacił P. J. 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 365 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej, 900 zł miesięcznie tytułem kosztów opieki, oraz 17.315,45 zł tytułem udokumentowanych kosztów leczenia i opieki. Pozwany odmówił ponownego rozpatrzenia sprawy i wypłaty dalszej kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Decyzją z dnia (...) roku Gminny (...) w M. przyznał J. J.-matce powoda bezterminowo świadczenie pielęgnacyjne z tytułu rezygnacji

z zatrudnienia lub innej pracy w związku z opieką nad dzieckiem, w kwocie po 520 zł miesięcznie od 1 listopada 2010 roku.

Postanowieniem z dnia (...) roku Prokurator Rejonowy

w L. wszczął śledztwo w sprawie zaistniałego w nocy z (...) roku w S., wypadku drogowego, skutek którego G. C. doznał obrażeń ciała w wyniku których zmarł, zaś P. J. doznał ciężkiego rozstroju zdrowia tj. przestępstwa z art. 117 § 2 k.k. w zw.

z art. 178 k.k. Ostatecznie jednak postanowieniem z dnia (...) roku prokurator umorzył śledztwo w przedmiotowej sprawie.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł się na wskazanych w uzasadnieniu wyroku dowodach w postaci dokumentów nie budzących wątpliwości, zeznaniach powoda i świadka J. J. uznanych za wiarygodne oraz opinii biegłych w zakresie psychologii, neurologii i ortopedii oraz w zakresie psychiatrii. W ramach kontroli merytorycznej i formalnej opinii biegłych, nie dopatrzył się Sąd Okręgowy nieprawidłowości pozwalających na odebranie złożonym opiniom przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione i zasługujące na uwzględnienie.

Co do zasady odpowiedzialność pozwanego (...) nie była kwestionowana. Sąd Okręgowy wskazał na przepis art. 98 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu

Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r., Nr 124, poz. 1152), z którego wynika, iż do zadań (...) należy zaspakajanie roszczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów

2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości.

Powód P. J. w nocy z (...) roku jadąc rowerem został potrącony przez samochód, który prowadzony był przez nieustalonego sprawcę. Postanowieniem z dnia (...) roku Prokurator Prokuratury Rejonowej w L. umorzył śledztwo wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. W toku postępowania pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności i przyznał powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 60.000 zł. Powód obecnie otrzymuje również od pozwanego rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 900 zł oraz rentę wyrównawczą w wysokości 365 zł.

Pozwany (...) nie kwestionując zasady odpowiedzialności podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd Okręgowy zarzut ten uznał za chybiony. Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z obowiązującym w dniu 5 września 1998 roku (data występkę) art. 442 § 2 k.c., w sytuacji gdy szkoda wynikła ze zbrodni lub występkę, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od popełnienia przestępstwa wyrządzającego szkodę. W sytuacji zaś gdy roszczenie z tytułu czynu niedozwolonego nie przedawniło się w dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny, a więc w dniu 10 sierpnia 2007 roku, to do roszczeń deliktowych stosuje się wówczas dwudziestoletni okres przedawnienia zgodnie z art. 442⁽¹⁾ k.c. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż w niniejszej sprawie szkoda wynikła z przestępstwa zakwalifikowanego przez Prokuratora Rejonowego w L. z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. Śledztwo prowadzone w niniejszej sprawie zostało umorzone z uwagi na niewykrycie sprawcy, a nie z uwagi na brak istnienia znamion przestępstwa oznaczonych w prawie karnym. Ustalenie, że szkoda wynikła z przestępstwa nie musi opierać się na wyroku skazującym sądu karnego. Zgodnie zaś z jednolitym już w tym względzie orzecznictwem, niezbędne jest w takim przypadku jedynie ustalenie istnienia znamion przestępstwa. W związku z tym skoro do popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. doszło w dniu 5 września 1998 roku, to nie może być w tym wypadku mowy o przedawnieniu roszczenia.

Uznając, iż nie doszło do przedawnienia roszczenia Sąd Okręgowy uznał żądanie zasądzenia zadośćuczynienia oparte na przepisach art. 445 § 1 k.c.

w zw. z art. 444 k.c. za uzasadnione. Po omówieniu celu i charakteru zadośćuczynienia i okoliczności mających wpływ na jego przyznanie Sąd Okręgowy wskazał, iż zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest uzasadnione tym, że na skutek wypadku z dnia (...) roku doznał on znacznych cierpień fizycznych i psychicznych.

Z opinii biegłych wynika znaczny rozmiar obrażeń, ich skutki dla zdrowia powoda oraz trwałe następstwa jakie wywołały. Powód wymagał stałej pomocy osób trzecich, wymagał i nadal wymaga leczenia przeciwpadaczkowego. Okresowo dokucza mu ból kręgosłupa, odczuwa dyskomfort w związku ze skróceniem lewej kończyny dolnej. Uszkodzenia narządów ruchu ograniczają aktywność ruchową, możliwości lokomocyjne nawet przy pokonywaniu zwykłych odległości związanych z zewnętrzną aktywnością codzienną.

Odnosząc się natomiast do cierpień psychicznych, których doznał powód na skutek omawianego wypadku, Sąd Okręgowy wskazał, iż u P. J. na skutek przedmiotowego zdarzenia i doznanych w nim urazów uległy znacznemu obniżeniu wszystkie funkcje intelektualne i psychiczne, uniemożliwiając powodowi samodzielne egzystowanie. Odczuwa dyskomfort

w związku z zaburzeniami mowy, uczuciem spowolnienia, spadkiem aktywności, trudnościami z podejmowaniem decyzji, skupieniem uwagi, zaburzeniami pamięci, drażliwością oraz zmiennością nastroju.

Sąd Okręgowy wskazał też, iż doznane urazy unicestwiły z pewnością szereg planów życiowych powoda, który przed wypadkiem był osobą zdrową i aktywną, kształcąca się w kierunku zawodu cukiernika, a obecnie stan jego zdrowia nie rokuje poprawy. Aktualnie mimo młodego wieku powód został uznany za osobę całkowicie niezdolną do pracy i do samodzielnej egzystencji, a więc zależną od innych osób.

Mając na uwadze te wszystkie okoliczności, Sąd uznał oparte na art. 445 § 1 k.c. roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego za uzasadnione.

Po omówieniu kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego wypracowanych przez judykaturę oraz kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i uwzględniając rodzaj, rozmiar, czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych oraz wiek powoda, Sąd Okręgowy uznał, iż przyznana powodowi przez pozwaną (...) kwota 60.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest kwotą nie wystarczającą. Dlatego Sąd ten uznał za zasadne powiększenie przedmiotowej kwoty o żądane przez powoda 200.000 zł.

Podwyższając kwotę zadośćuczynienia wypłaconą przez pozwanego powodowi, Sąd kierował się przede wszystkim tym, iż w jego ocenie świadczenie przyznane i wypłacone dotychczas przez pozwanego było niewspółmierne do doznanej przez powoda krzywdy. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sąd orzekający wziął pod uwagę to, że co do zasady kompensuje krzywdę w całości, to jest za okres miniony i na przyszłość.

Sąd Okręgowy zasądził odsetki od kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, z tym że odmiennie od żądania powoda, bowiem od dnia 11 czerwca 2012 roku, tj. od dnia wyrokowania.

W sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym – uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia – oprócz zasądzenia określonej sumy – sąd może jednocześnie ustalić odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r. w sprawie III CZP 2/09). Sąd Okręgowy przywołał jako aktualny pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., sygn. III CZP 34/69, OSNCP 1970/12/217: W sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. Artykuł 189 k.p.c. nie stoi zatem na przeszkodzie jednoczesnemu wytoczeniu powództw o świadczenie i o ustalenie w sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują już poszkodowanemu określone świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą się ujawnić w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie nie jest na razie możliwe. Mając na uwadze utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego oraz fakt, że biegli sądowi wskazali, że istnieje możliwość pogorszenia stanu zdrowia powoda w przyszłości, Sąd w wyroku ustalił, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za ewentualne dalsze następstwa wypadku jakiemu uległ P. J. w dniu (...) roku.

Z tych względów Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 kpc.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany (...) zarzucając naruszenie przepisów prawa:

1. materialnego tj. art. 442 § 1 i § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że roszczenia powoda nie uległy przedawnieniu pomimo nieustalenia sprawcy wypadku;
2. materialnego tj. art. 442¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie tego przepisu mimo, iż roszczenia powoda uległy przedawnieniu na zasadach regulowanych jeszcze przez art. 442 k.c.;

3. art. 177 § 1 k.k. poprzez nieuzasadnione uznanie, iż w przedmiotowym stanie faktycznym doszło do zaistnienia przestępstwa pomimo, iż nie wykazano przesłanek ustawowych zaistnienia przestępstwa, co z kolei przełożyło się na nieuwzględnienie prawidłowo zgłoszonego zarzutu przedawnienia;

4. materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i pominięcie, iż zasądzenie zadośćuczynienia oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie sądu oraz z uwagi na fakt, iż ustalenie jego wysokości winno być zindywidualizowane, a jego wysokość powinna uwzględniać osobistą sytuację powoda w kontekście krzywdy zobiektywizowanej opiniami biegłego jak również poprzez oparcie się przy określaniu wysokości zadośćuczynienia na praktyce orzecniczej sądów brytyjskich oderwanych od realiów polskich i krzywdy konkretnego powoda;

5. procesowego tj. art. 233 k.p.c. przez dokonanie przez sąd I instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny w ten sposób, że ocena ta została dokonana w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, czego przyczyną było pominięcie istotnej części materiału dowodowego i określenie kwoty zadośćuczynienia z powołaniem się na hipotetyczne, przypuszczalne i nie potwierdzone skutki wypadku.

Powołując się na przedstawione zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja pozwanego(...)nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, albowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być oceniony wyłącznie na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Odnosząc się zatem do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., a właściwie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., stwierdzić należy, iż zarzut ten jest całkowicie chybiony i gołosłowny. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny

i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia zasad doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego rozumowania został sformułowany w sposób bardzo ogólnikowy, bez wskazania jaką „istotną część materiału dowodowego” pominął sąd pierwszej instancji. Uzasadnienie apelacji nie wskazuje na jakiegokolwiek konkretnie pominięte lub wadliwie ocenione dowody. Nie zawiera też żadnych argumentów, które wskazywałyby na wadliwość oceny konkretnych dowodów. Podnieść należy, iż na materiał dowodowy sprawy składają się zeznania świadka, zeznania powoda, dokumenty oraz opinie biegłych. Wszystkie te dowody zostały przez sąd pierwszej instancji ocenione i obdarzone walorem wiarygodności. Nie ma jakichkolwiek podstaw do podważenia tej oceny. Zauważyć też należy, iż strona pozwana poza dowodami z dokumentów zawartych w aktach szkody nie zgłaszała żadnych innych dowodów, nie kwestionowała

wniosków opinii biegłych. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznał za całkowicie chybiony i gołosłowny. Tym samym Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów.

Stwierdzenie o prawidłowości dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów prowadzi do wniosku o prawidłowości ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania zaskarżonego wyroku. Ustalenia te co do zasady nie były pomiędzy stronami sporne. Dotyczy to zarówno faktu wystąpienia wypadku drogowego jak i zakresu doznanych przez powoda obrażeń. Okolicznością kwestionowaną przez pozwanego(...)było – w związku z podniesionym zarzutem przedawnienia – ustalenie przez sąd pierwszej instancji, iż źródłem szkody było przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

w zw. z art. 178 k.k. Przed przystąpieniem do oceny zasadności związanych z tym zarzutów naruszenia prawa materialnego odnieść się należy do podnoszonych w apelacji kwestii dotyczących charakteru odpowiedzialności pozwanego (...)Nie ulega wątpliwości, iż (...)nie jest ubezpieczycielem i jego odpowiedzialność jest odpowiedzialnością o szczególnym charakterze, gwarancyjną, wynikającą z przepisów ustawy aktualnie z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r., Nr 124, poz. 1152), a poprzednio ustawy o działalności ubezpieczeniowej z dnia z dnia 28 lipca 1990 r. (tj. Dz. U. z 1996 r. Nr 11, poz. 62 ze zm.). Do zadań Funduszu należy m.in. zaspakajanie roszczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów, za szkody na osobie, jeśli szkoda wyrządzona została

w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości. Jest to zatem odpowiedzialność za cudzy czyn, w granicach odpowiedzialności nieustalonego sprawcy szkody. W związku z tym przewidziany w przepisie art. 442⁽¹⁾ § 2 k.c., a także w poprzednio obowiązującym przepisie art. 442 § 2 k.c. dwudziestoletni a poprzednio dziesięcioletni termin przedawnienia dotyczy, oprócz sprawcy szkody, także osoby, która odpowiada z tego tytułu za niego, jako za cudzy czyn (por. uchwała 7 sędziów SN z dnia 21 listopada 1967 r., sygn. III PZP 34/67, Lex nr 6250; wyrok SN z 15 lipca 2010 r. sygn. IV CSK 146/10, Lex nr 822875). Nie może budzić najmniejszej wątpliwości, iż pozwany Fundusz nie ponosi odpowiedzialności za własny czyn, ale za delikt bezpośredniego, choć nieujawnionego, sprawcy szkody. Pogląd taki prezentuje też skarżący

w uzasadnieniu apelacji przyznając, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za cudzy czyn. Oznacza to, iż nie jest możliwe kwestionowanie poglądu, iż także w odniesieniu do roszczeń kierowanych przeciwko pozwanemu (...)mają zastosowanie zasady przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych, łącznie z zastosowaniem wydłużonego terminu przedawnienia roszczeń mających swoje źródło w przestępstwie.

W okolicznościach sprawy bezsporne jest, iż sprawca wypadku drogowego, w wyniku którego powód doznał obrażeń nie został ustalony. Skutkowało do umorzeniem śledztwa prowadzonego w kierunku popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. (drugi poszkodowany w wypadku zmarł). W ocenie Sądu Apelacyjnego wyprowadzany przez skarżącego z faktu braku wyroku karnego skazującego sprawcę wypadku wniosek o trzyletnim terminie przedawnienia roszczeń powoda nie zasługuje na akceptację. Gdyby taki wyrok karny skazujący istniał nie wchodziłaby w ogóle odpowiedzialność pozwanego (...), która w okolicznościach sprawy powstała właśnie wobec faktu nieustalenia sprawcy szkody. Skarżący nie kwestionuje jednocześnie, iż

w przypadku braku wyroku karnego skazującego sąd cywilny władny jest samodzielnie dokonać oceny, czy szkoda powstała w wyniku przestępstwa. Ta możliwość nie jest ograniczona tylko do sytuacji, gdy sprawca jest znany. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zawarł stwierdzenie, że jego zdaniem nie budzi wątpliwości, iż szkoda wynikła z przestępstwa. Zauważyć należy, iż apelujący nie zawarł w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Jednakże z uzasadnienia apelacji wynika, iż skarżący neguje możliwość dokonania ustalenia przez sąd cywilny istnienia znamion przestępstwa, w sytuacji braku wskazania imiennie sprawcy wypadku.

Z poglądem tym nie sposób się zgodzić. Jak wynika z treści w/w uchwały składu 7 sędziów do zastosowania art. 442 § 2 k.c. (obecnie art. 442⁽¹⁾ § 2 k.c.) niezbędne jest ustalenie przedmiotowych i podmiotowych znamion przestępstwa

oznaczonych w prawie karnym; nie jest natomiast konieczne wskazanie sprawcy przestępstwa. Sąd cywilny może ustalić istnienie zbrodni lub występku

w każdym wypadku, chociażby postępowanie karne nie doprowadziło do skazania sprawcy, a nawet zakończyło się wyrokiem uniewinniającym. Gdyby ustawodawca zamierzał tym dłuższym terminem przedawnienia obciążyć tylko taką osobę zobowiązaną do odszkodowania, która została skazana, to dałby temu wyraz w brzmieniu omawianego przepisu. Jest oczywiste, iż w ramach ustalenia znamion przestępstwa sąd cywilny musi ocenić także istnienie znamion podmiotowych czyli istnienia winy po stronie sprawcy przestępstwa. Pamiętać przy tym należy, iż sąd cywilny dokonuje tych ustaleń w celu rozstrzygnięcia sprawy cywilnej, a nie dla zastosowania konsekwencji natury karnej. Fakt nie wykrycia sprawcy nie może wyłączać możliwości ustalenia, że zdarzenie wyrządzające szkodę jest przestępstwem. Sprawca może być wykryty w drodze domniemania faktycznego w sposób wystarczający do przypisania mu zawinonego działania i w konsekwencji odpowiedzialności odszkodowawczej.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny podzielił ocenę sądu pierwszej instancji, iż szkoda powoda wyniknęła z występku, przewidzianego obecnie (w odniesieniu do powoda) w art. 177 § 1 k.k. w zw.

z art. 178 k.k. Stanowisko sądu wymaga jednak uzupełnienia. Wskazać należy, iż zgodnie z art. 177 § 1 k.k. kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3, a zgodnie z § 2, jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Do znamion wskazanego w w/w przepisie występku należy zatem chociażby nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, skutkujące powstaniem wypadku, którego skutkiem są obrażenia ciała lub nawet śmierć poszkodowanego. Jak wynika ze skromnego, w tym przedmiocie, materiału dowodowego, a zwłaszcza z ustaleń zawartych w postanowieniu o umorzeniu śledztwa /k.10-13/ oraz zeznań świadka J. J. /k.193-194/ powód doznał obrażeń w wyniku potrącenia go pojazdem mechanicznym

w czasie, gdy jechał rowerem. Z opinii lekarskiej przeprowadzonej w toku postępowania karnego wynika, iż obrażenia powstały wskutek najechania przez pojazd, w wyniku wypadku komunikacyjnego. Powód i jadący z nim drugi mężczyzna po potrąceniu zostali przewiezieni w inne miejsce, gdzie zostali znalezieni. A zatem sprawca z pełną świadomością przewiózł poszkodowanych w inne miejsce, porzucił ich nie udzielając pomocy i zbiegł z miejsca wypadku.

W innym miejscu znaleziono elementy lampy samochodowej i ślady lakieru. Matka powoda zeznała, iż syn pamięta, że stuknął go samochód. Taki przebieg zdarzeń pozwala na stwierdzenie, że nieustalony sprawca wypadku co najmniej nie zachował należytej ostrożności, nie dostosował się do zasady ograniczonego zaufania, co doprowadziło do potrącenia, najechania na rowerzystów. Fakt, iż sprawca przemieścił ciała poszkodowanych w inne miejsce, uciekł nie udzielając im pomocy, pozwala na wyprowadzenie logicznego wniosku co do jego świadomości o naruszeniu zasad ruchu drogowego. Jest oczywiste, iż tak pieszy jak i rowerzysta jest słabszym uczestnikiem ruchu drogowego

i w przypadku zdarzenia z takimi konsekwencjami jak w rozpoznawanej sprawie, uprawniony jest wniosek o braku ze strony kierującego zachowaniem zasady ograniczonego zaufania, która wymaga, aby kierujący pojazdem bacznie obserwował drogę i innych uczestników ruchu, przewidując możliwość ich nieprawidłowego zachowania się i właściwą na nie reakcję. Jeśli do tego dodać zachowanie sprawców po zaistnieniu wypadku oraz fakt, iż prokuratura uznała, iż miało miejsce przestępstwo, gdyż umorzyła śledztwo z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa, to nie może być żadnych wątpliwości, iż powód doznał szkody w wypadku mającym charakter występku. Ustalone okoliczności pozwalają na przypisanie sprawcy co najmniej winy nieumyślnej. Nawet ewentualne przyczynienie się rowerzystów nie mogłoby prowadzić do odmiennej oceny. Tym samym ostateczny wniosek sądu pierwszej instancji, iż szkoda wynikła z przestępstwa jest prawidłowy i Sąd Apelacyjny w całości go akceptuje.

Konsekwencją powyższego, jest prawidłowa ocena przez Sąd Okręgowy, iż roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu. Sąd Apelacyjny podziela wywody dotyczące wyliczenia terminów wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nie zachodzi potrzeba ich powtarzania. Podniesione w apelacji zarzuty dotyczące zarówno naruszenia art. 442 § 2 k.c. jak i art. 442⁽¹⁾ § 2 k.c. są tym samym nieuzasadnione i nie zasługują na uwzględnienie. Podkreślić także należy, iż Sąd Apelacyjny nie zgadza się z poglądem skarżącego, że wobec braku

ustalenia sprawcy przestępstwa nie jest możliwe ustalenie znamion takiego czynu, zwłaszcza znamion o charakterze podmiotowym. Podzielenie tego poglądu bowiem byłoby równoznaczne z ograniczeniem a wręcz zanegowaniem istoty odpowiedzialności pozwanego(...), który zgodnie

z art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) odpowiada za szkody na osobie, gdy szkoda ta została wyrządzona

w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości (w dacie przedmiotowego wypadku analogiczną regulację zawierał przepis art. 51 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej – tj. Dz. U. z 1996 r., Nr 11, poz. 62 ze zm.). Instytucja (...) została powołana wyłącznie w interesie osób poszkodowanych, którym mimo istnienia systemu ubezpieczeń obowiązkowych, nie przysługuje odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń. Przyjęcie argumentacji skarżącego sprzeciwiałoby się charakterowi odpowiedzialności (...). Ponadto ofiary wypadków, których sprawca zbiegł z miejsca wypadku, byłyby dyskryminowane tylko z tego powodu, że nie ustalono tożsamości sprawcy. Byłyby w gorszej sytuacji, niż w sytuacji, gdy sprawca zachowuje się w sposób właściwy udzielając pomocy i nie unikając odpowiedzialności za swój czyn. Podnieść też należy, że żaden przepis nie wyłącza stosowania wobec pozwanego Funduszu przepisu art. 442⁽¹⁾ § 2 kc. Gdyby ustawodawca chciał ograniczyć stosowanie przedłużonego terminu przedawnienia wobec Funduszu w sytuacji, gdy nie ustalono sprawcy szkody, to zawarł by takie ograniczenie w przepisach ustawy. Przedstawiona przez skarżącego wykładnia przepisów dotyczących terminów przedawnienia, która wyłącza stosowanie wobec (...) przedłużonego terminu przedawnienia w sytuacji, gdy sprawca szkody, sprawca wypadku drogowego nie został ustalony, jest sprzeczna zarówno z treścią tych przepisów jak i z istotą odpowiedzialności pozwanego Funduszu.

Za uprawniony w takiej sytuacji należy uznać pogląd, że konkretyzacja osoby sprawcy występku na potrzeby udzielenia ochrony przez (...) może polegać na ustaleniu, że ta osoba jest „kierującym pojazdem mechanicznym”, bez potrzeby ustalenia jej tożsamości (tak SA w Lublinie w sprawie sygn. I ACa 102/12).

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż stanowisko sądu pierwszej instancji, iż roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu jest prawidłowe. Tym samym wszystkie zarzuty apelacji dotyczące naruszenia omawianych przepisów prawa materialnego regulującym terminy przedawnienia z tytułu odpowiedzialności za czyny niedozwolone są chybione i nie zasługują na uwzględnienie.

Za całkowicie chybiony należy też uznać zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. Jakkolwiek należy podzielić zastrzeżenia apelacji dotyczące powoływania się przez sąd pierwszej instancji na praktykę orzecniczą sądów brytyjskich, która w sposób oczywisty pozostaje bez wpływu na kształtowanie wysokości zadośćuczynienia przez sądy polskie, to jednak za całkowicie pozbawione racji należy uznać argumenty o braku indywidualizacji zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty. W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji, poza uwagami dotyczącymi praktyki sądów brytyjskich, w sposób prawidłowy przedstawił przesłanki mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia

i prawidłowo odniósł je do sytuacji życiowej powoda. Apelujący nie kwestionował ustaleń sądu dotyczących zakresu obrażeń, stanowiących zagrożenie dla życia powoda, rozmiaru doznawanych cierpień oraz skutków doznanych obrażeń. Oceniając konsekwencje wypadku dla zdrowia i życia powoda stwierdzić należy, iż doprowadziły one do diametralnej zmiany komfortu życia powoda, który jest aktualnie osobą niezdolną do pracy, niezdolną do samodzielnego funkcjonowania, z deficytem w każdej sferze życia psychicznego. Utracił na skutek wypadku możliwość samodzielnego decydowania o swoim losie, gdyż jest on determinowany stanem jego zdrowia powodującym istotne ograniczenia dla dalszego funkcjonowania powoda. W tej sytuacji kwestionowanie zasadności roszczenia o wypłatę wyższej kwoty zadośćuczynienia jak również samej wysokości zasądzonej kwoty jest całkowicie nieuprawnione. Zupełnie niezrozumiałe jest stanowisko apelacji, że powód nie udowodnił swojej szkody i jej wysokości, nie wykazał rozmiaru doznanej krzywdy. Wbrew twierdzeniom apelacji powód wykonał swój obowiązek wynikający z art. 6 k.c. Przedstawił dowody wskazujące na rozmiar obrażeń, dokumentację lekarską z przebiegu leczenia oraz na jego wniosek sąd przeprowadził dowody z opinii biegłych lekarzy. Biegli różnych specjalności dokonali oceny stanu zdrowia także pod kątem skutków wypadku dla funkcjonowania powoda, rozmiaru cierpień. Wnioski tych opinii nie

były kwestionowane przez pozwanego (...) i dawały podstawę do ustalenia okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Wbrew twierdzeniom apelacji ustalona przez Sąd Okręgowy wysokość zadośćuczynienia odnosi się do konkretnej, indywidualnej sytuacji powoda. Nie ma jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, iż przyznana młodemu człowiekowi (16 lat w chwili wypadku), który już na starcie swojego dorosłego życia utracił możliwość samodzielnego funkcjonowania bez pomocy osoby trzeciej, wyboru drogi życiowej, kwota 200.000 zł była kwotą nieodpowiednią do rozmiaru doznanych cierpień. Także przy uwzględnieniu już wypłaconej kwoty 60.000 zł. Strona pozwana nie wykazała, aby realna wartość tej kwoty w 2002 r. kompensowała całość krzywdy powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego nawet przy przyjęciu, że kwota ta obecnie ma wartość wyższą o 50% a nawet więcej nie byłoby podstaw do obniżenia zasądzonej kwoty. Nawet ustalenie zadośćuczynienia łącznie z wypłaconą kwotą na poziomie 300.000 zł czy 350.000 zł nie byłoby kwotą zawyżoną. Należy jeszcze raz powtórzyć, iż konsekwencje wypadku w stanie zdrowia powoda, opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, doprowadziły do diametralnej zmiany jego dotychczasowego życia i utraty możliwości rozwoju, kontaktu z innymi ludźmi

i radości ze wszystkich aspektów życia młodego człowieka z ograniczeniami do końca życia. W tych okolicznościach nie można twierdzić, aby zasądzona kwota była wygórowana i aby zgłoszone roszczenie nie pozostawało w związku z doznanymi obrażeniami. Wartość dobra jakim jest zdrowie, fakt młodego wieku powoda i rozmiar następstw wypadku uzasadnia ustalenie zadośćuczynienia na wysokim poziomie. Odnosząc się przy tym do argumentów apelacji dotyczących powiązania wysokości zadośćuczynienia ze stopą życiową społeczeństwa oraz wymogiem jego umiarkowanej wysokości stwierdzić należy, że zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, czy innymi słowy, utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej (wyrok SN z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl.). Zarówno w orzecznictwie, jak i w reprezentatywnym piśmiennictwie wyraźnie podkreślono, że potrzeba utrzymania wysokości zadośćuczynienia

w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, a zatem jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali

i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005 r., nr 2, poz. 40; z dnia 10 lutego 2004 r., sygn. akt IV CK 355/02, niepubl.). Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., sygn. akt III CK 392/04; z dnia 21 września 2005 r. sygn. akt V CK 151/05). O rozmiarze należnego powodowi zadośćuczynienia powinien zatem w zasadzie decydować rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw ustalone przez sąd i nie kwestionowane przez pozwanego. Te wszystkie okoliczności zostały przez sąd prawidłowo ocenione i skutkowały przyznaniem powodowi zadośćuczynienia (ponad już wypłacone) w kwocie 200.000 zł. Końcowo można też wskazać, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia należy do dyskrecjonalnej władzy sędziego i jej prawidłowość może być kwestionowana przez sąd odwoławczy tylko w przypadku, gdy została ona rażąco zawyżona lub zaniżona. Uzasadnienie apelacji nie zawiera żadnych argumentów, które wskazywałyby na rażące zawyżenie zasądzonej kwoty, co zwalnia sąd odwoławczy od dalszych rozważań w tej kwestii.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nieuzasadnione jest również stanowisko apelacji dotyczące ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu pierwszej instancji dotyczące tej kwestii zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W sytuacji, gdy biegli nie wykluczyli możliwości pogorszenia stanu zdrowia powoda, zwłaszcza

w zakresie obrażeń i zmian w mózgu, a pozwany w tym procesie podnosił zarzut przedawnienia roszczeń, istniały podstawy do wydania takiego orzeczenia. Apelacja nie zawiera żadnych uzasadnionych argumentów, które mogłyby prowadzić do zmiany wyroku w tej części. Do takich argumentów nie należy teza, że szkoda przyszła może w ogóle nie powstać.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów, zaś zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Z tych też względów i na mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną. Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.